



Wyd. A Kraków 14 XII 1970 Nr 87 (1268)



17 grudnia 1970 — dzień uroczysty. Przypada wtedy jubileusz XX-lecia owocnej działalności Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Dzień taki skłania do wspomnień, refleksji, podsumowań... Któż z krako-

Wówczas, w roku zjednoczeniowym, prof. Goetel pełnił zaszczytną funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, podczas gdy prezesem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego był drugi słynny uczony polski prof. dr Stanisław Leszczycki.

— Obaj — wspomina prof. Goetel — uznaliśmy tendencje zjednoczeniowe za słuszne, zwłaszcza w aktualnej sytuacji turystyki, obejmującej coraz szersze kręgi społeczeństwa. Celem było przecież skupienie w jednej organizacji i turystów górskich PTT i — jakby to można nazwać — „dolinnych” czyli tych z PTKraj, Chortaj i PTKraj. Niezgorzej dawato sobie radę w Górach Świętokrzyskich. Nawiasem mówiąc tendencje połączeniowe istniały już i przed wojną, a rzeźnikiem ich był m. in. zastępcy działacz PTT prof. Feliks Raps, prezes Oddziału PTT w Nowym Sączu.

wian może wspominki takie lepiej zainicjować, jak nie prof. dr Walery Goetel, nestor turystyki polskiej, który mimo swoich 81 lat jest nadal czynnym działaczem Towarzystwa — przewodniczącym Komisji Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK.

Najważniejsze — podkreśla prof. Goetel — dla nowo powstałego Towarzystwa było utrzymanie jego społecznego charakteru. Życie zresztą potwierdziło słuszność takiej koncepcji, gdyż dzięki niej zachował się, i nadal rośnie, największy skarb Towarzystwa — aktywno społecznych działaczy. Bo, swoją drogą, trzeba coś z siebie dać, chcąc uprawiać turystykę!

Ze tak jest istotnie, że działacze zjednoczonego Towarzystwa dają z siebie nie tylko — jak określili to prof. Goetel — „coś”, ale wiele, bardzo wiele — świadczy historia minionych lat 20 wspólnego gospodarzenia w największej polskiej organizacji turystycznej.

Najbardziej tego gospodarzenia charakterystyczne przejawy, najbardziej typowych działaczy PTTK-owskiego 20-lecia staramy się naszkicować w dzisiejszej kolumnie turystycznej „Tempa”. Symbolicznie!

PTTK — społecznikiem

Różne koleje losu przechodził zamek w podkrakowskiej Korzkwi. W XVI stuleciu, w okresie największej świetności, słynął z myśliwskich biesiad, wieńczących połowania na grubego zwierzca. Później pełna uroku budowla popadać zaczęła w ruinę. I

trwałby ten proces do dziś, gdyby nie PTTK-owska inicjatywa.

Asumpt dał doc. dr J. Małecki. Wraz z podobnymi mu zapalającami — A. Mańkowską, A. Czakonem, inż. W. Niewaldem, A. Jachem, inż. L. Tytko. Zakazano rękawy, zabrano się do roboty. Z łopatą kilofem, taczka. Z pomocą pospieszyła młodzież. Odgruzowano zamkowe mury, zabezpieczono. Nie sposób zliczyć, ile tam tysięcy go-

plany to imponujące. W 1973 r., na 100-lecie polskiej turystyki, znajdzie się w korzkiewskim zamku muzeum, hotel turystyczny, kawiarnia. Wokół zamkowych murów, w pięknym starym parku — powstanie ośrodek rekreacyjny.

Korzkiew to bynajmniej nie wyjątek. W latach 50-tych działacze sądeckiego PTTK społeczniym II tylko wysiłkiem wybudowali schrony na Przehybie i Hali Labowskiej. Krynicy PTTK-owcy na własnych plecach wynosili dziesiątki kilogramów budulca, by turysta znalazł na Jaworzynie schronienie. A

W stolicy i w Krakowie...

W sobotę 19 bm. odbędzie się w Warszawie uroczyste plenum ZG PTTK, na którym odznaczeni zostaną najbardziej zasłużeni działacze Towarzystwa. Podobne jubileuszowe plenum zaplanował na wtorek 22 bm. ZO PTTK w Krakowie.

PTTK-OWSKIE WYDZIAŁY W KRAKOWIE

wstało Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

Dorobek PTT i PTK w rozwoju polskiej turystyki stworzył bazę do dalszego rozwoju ruchu turystyczno-krajoznawczego — i to pomimo ogromnych zniszczeń, jakie w zakresie majątku i zasobów gospodarczych przyniosła II wojna światowa.

Nowa struktura organizacyjna PTTK zapewniła aktywowi społecznemu szerokie możliwości działania, co znalazło swój wyraz przede wszystkim w nadaniu mu szerokiej kompetencji i powołaniu do życia problemowych i specjalistycznych komisji. One to właśnie stały się sercem i motorem wielu poczynań, dzięki którym z chlubą i pełnym uznaniem ceniąc dziś można działalność Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego

dział przepracowano. Tydzień w tydzień, od wczesnej wiosny do pierwszych śniegów. Od dobrych już kilku lat.

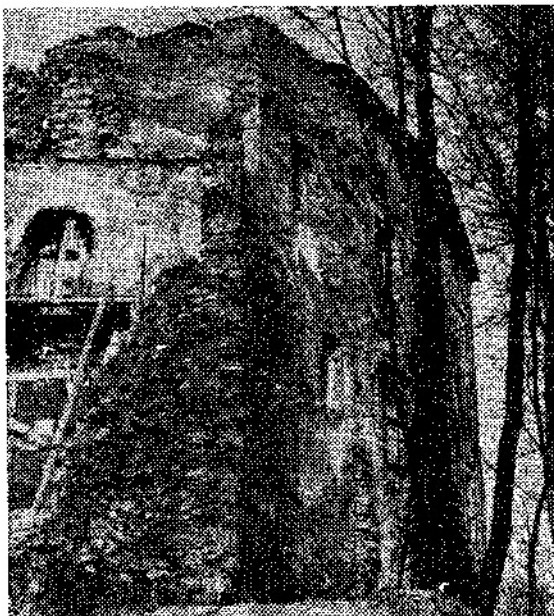
Wspaniała, autentyczna czyn społeczny, który — sądzę — niewiele ma sobie równych. Entuzjazm i konsekwencja PTTK-owskich działaczy nie pozostała bez echa. Dr H. Pleńkowska, Woj. Konserwator Zabytków w Krakowie, zadoktrynowała konkretną pomoc dla dalszych poczynań, a

aktyw z krakowskiego oddziału PTTK? Przecież tak dobrze znane schronisko na Hali Krupowej to także efekt społecznego wysiłku PTTK-owskiej braci. Podobnie jak wiele z niemałym trudem urządzonych muzeów regionalnych. W Krakowskim jest ich np. aż 11!

Przykłady można by mnożyć. Bo PTTK — to także i takie wartościowe i jakże społecznie potrzebne inicjatywy.

Jubilat w cyfrach

- PTTK zreszta 553.992 członków, zgromowionych w 125 oddziałach i 7.034 kołach.
- PTTK gospodaruje 752 schroniskami, domami wycieczkowymi i innymi tego typu obiektami. Posiadają one łącznie 36.057 miejsc.
- PTTK posiada największej obiektyw noclegowych — 303 z 11.849 miejscami — w woj. krakowskim.
- PTTK stały turystom 227 wypoczynialniami sprzętu i 852 poradniami krajoznawczo-turystycznymi.
- PTTK w jednym tylko roku — 1969 — urządziło 51.436 imprez i wycieczek turystyki kwalifikowanej. Uczestniczyło w nich 1.669.946 osób. Szacuje się, że w bieżącym roku (cyfrowych podsumowań jeszcze nie zakończono) liczby te będą o 8-10 procent wyższe.
- PTTK posiada 10.401 przewodników, 9.181 przewodników turystyki kwalifikowanej, 35.740 organizatorów turystyki, 4.375 opiekunów nad zabytkami oraz 4.951 strażników i opiekunów przyrody.



Gazdują w schroniskach

Zwykło się mawiać: kierownikiem górskiego schroniska trzeba się urodzić. Do tej ciężkiej pracy nie każdy się nadaje.

Rzeczywiście — niełatwo to kawałek chleba. Wspomnijmy więc o tych, którzy gazdują w górskich schroniskach lat 20 i więcej. Do nich należy także wśród